

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. K. i A. K.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1) zasądza od Bank (...) S.A. w W. na rzecz M. K. i A. K. kwotę 92.855,49 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć złotych, 49/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,

2) ustala, że w stosunku prawnym łączącym M. K. i A. K. z Bank (...) S.A. w W. wynikającym z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 5 czerwca 2007 r. następujące postanowienia umowne są bezskuteczne wobec powodów:

1) § 2 ust. 2 umowy: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”,

2) § 7 ust. 1 umowy: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”,

3) § 3 ust. 2 regulaminu w brzmieniu: „Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.”,

4) § 5 ust. 14 zd. 2 regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej opłata ustalana jest od kwoty kredytu, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu pobrania prowizji „Tabeli Kursów Banku (...) S.A.”,

5) § 7 ust. 6 zd. 2 pkt 2 regulaminu: „Podstawa wyliczenia opłaty określana jest w sposób następujący:

2) dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.”,

f) § 7 ust. 10 zd. 2 Regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

- a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym zawarta została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,
- b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 12 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN/ kurs kupna dewiz * kurs sprzedaży dewiz.”,

g) § 8 ust. 3 regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”,

h) § 9 ust. 4 zd. 1 regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.”,

i) § 10 ust. 4 regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.”,

j) § 13 ust. 4 regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredyt stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.”,

3) oddała powództwo w pozostałym zakresie,

4) ustala, że powodowie i pozwana wygrali spór w równym zakresie, tj. po 50 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

5) nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie wypłacenie M. K. i A. K. wypłacenie kwoty 4,01 zł (cztery złote, 01/100) tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Sygn. akt: XXV C 554/20

UZASADNIENIE

Powodowie **M. K. i A. K.** w pozwie z dnia 19 lutego 2020 r., wniesionym dnia 20 lutego 2020 r. (data prezentaty k. 3), skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** wniesli o:

I. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 5 czerwca 2007 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i o zasądzenie z tego tytułu od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 302.238,92 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

II. ewentualnie o ustalenie, że poniższe postanowienia umowy kredytowej oraz regulaminu są bezskuteczne wobec powodów:

a. § 2 ust. 2 umowy w brzmieniu: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” (**klauzula indeksacyjna 1**),

b. § 7 ust. 1 umowy w brzmieniu: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) SA.” (**Klauzula indeksacyjna 2**),

c. § 3 ust. 2 Regulaminu w brzmieniu: „Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.” (**klauzula indeksacyjna 3**),

d. § 5 ust. 14 zd. 2 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej opłata ustalana jest od kwoty kredytu, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu pobrania prowizji „Tabeli Kursów Banku(...) S.A.” (**klauzula indeksacyjna 4**),

e. § 7 ust. 6 zd. 2 pkt 2 Regulaminu: „Podstawa wyliczenia opłaty określana jest w sposób następujący:

2) dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.” (**klauzula indeksacyjna 5**),

f. § 7 ust. 10 zd. 2 Regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym zawarta została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 12 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN/ kurs kupna dewiz * kurs sprzedaży dewiz.” (**klauzula indeksacyjna 6**)

g. § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (**klauzula indeksacyjna 7**),

h. § 9 ust. 4 zd. 1 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na

PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.” (**klauzula indeksacyjna 8**),

i. § 10 ust. 4 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.” (**klauzula indeksacyjna 9**),

j. § 13 ust. 4 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredyt stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.” (**klauzula indeksacyjna 10**)

oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 99.909,61 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów w okresie od 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych postanowień umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

III. zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1¹ k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie M. K. i A. K. zawarli z Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 5 czerwca 2007 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) dalej zwaną umową. Załącznikiem do umowy był Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., dalej zwany Regulaminem. Przedmiotem umowy było udzielenie kredytu na kwotę 540.000,00 zł na zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym, modernizację i remont mieszkania, refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe oraz kosztów wliczonych w kredyt.

Powodowie podkreślili, że doradca kredytowy przedstawił im jedynie ofertę kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego wskazując, że wyłącznie dla tego rodzaju kredytu powodowie mają zdolność kredytową. Doradca zachęcał powodów do wyboru takiego rodzaju kredytu, wskazując, że jest to oferta korzystniejsza niż kredyty złotówkowe, a jednocześnie zapewnia wypłatę i spłatę w PLN. Jednocześnie na żadnym etapie rozmów i podpisywania umowy, pozwany nie przedstawił powodom żadnych wykresów z historycznym kursem CHF. Powodowie byli zapewniani, że frank szwajcarski to najstabilniejsza waluta, a polski złoty będzie się umacniał. Nie przedstawiono też żadnej symulacji zmiany wysokości rat kredytu oraz zmiany wysokości salda kredytu w przypadku zmiany wysokości kursu CHF, co przedstawiałoby skalę ryzyka związaną z kredytem indeksowanym. Sugerowano, że nawet jeśli kurs CHF zmieni się o kilkadziesiąt groszy, to i tak tego rodzaju kredyt będzie korzystny dla klienta. Powodom nie udzielono też informacji na temat sposobu wyznaczania kursu walut przez pozwanego, ani na temat pobieranego przez bank tzw. spreadu oraz zasad jego stosowania. Pozwany nie proponował też wypłaty, ani spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

W przekonaniu strony powodowej, pozwany nie poinformował również o tym, że zaproponowana konstrukcja indeksacji kredytu jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu znanej od wielu lat w obrocie gospodarczym i wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, co jest sprzeczne z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego, a ponadto stanowi całkowicie nieprzejrzysty dla konsumenta mechanizm kształtowania jego zobowiązań. Ponadto, w chwili zawierania umowy wysokość zobowiązań powodów była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego, który nie był ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi.

Powodowie wskazali, że w dniu 19 czerwca 2007 r. pozwany wypłacił I transzę kredytu w wysokości 141.600,01 zł. Kwotę tę następnie pozwany przeliczył według wyznaczonego przez siebie w tym dniu kursu kupna CHF (2,2274 PLN/CHF) na równowartość 63.571,88 CHF. Zgodnie z umową, wysokość (niewymagalnego) zadłużenia powodów w tym dniu należało zaś obliczyć zgodnie z wyznaczonym przez pozwanego kursem sprzedaży CHF (2,3278 PLN/CHF), a więc w tymże dniu powodowie byli winni pozwanemu kwotę 147.982,62 PLN, to jest o 6.382,61 PLN więcej niż kwota wypłaconego kredytu. Następnie pozwany wypłacił w dniu 26 czerwca 2007 r. II transzę kredytu, powiększając łącznie zobowiązanie powoda o kwotę 24.342,97 PLN już w dniu uruchomienia kredytu. Ta kwota zwiększyła wysokość zobowiązania powodów, chociaż nie była w żaden sposób uzgodniona przez strony w spornej umowie. Od dnia zawarcia umowy do dnia 19 grudnia 2019r. powodowie zapłacili pozwanemu tytułem spłaty rat kredytu kwotę 302.238,92 PLN. Pomimo regularnej spłaty rat kredytu przez ostatnie 13 lat, wysokość zadłużenia powodów na dzień 19 listopada 2019 r. według pozwanego wynosi 742.140,95 PLN (równowartość 187.234,39 CHF według kursu sprzedaży pozwanego w wysokości 3,9637 PLN/CHF, to jest o 202.140,95 PLN więcej niż kwota udzielonego kredytu.

Powodowie wskazali, że sporna umowa narusza art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c.

W ocenie powodów, umowna klauzula indeksacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko. Kwota kapitału pozostająca do zwrotu może być bowiem mniejsza lub większa od kwoty pożyczonej. O ile jednak kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu (w przypadku spadku miernika wartości do zera), o tyle kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, w sytuacji w której miernik wartości rośnie (teoretycznie w nieskończoność). Tym samym, wzrost wysokości zobowiązania może swobodnie przekraczać kwotę początkowo udzielonego kredytu a nawet prowadzić do tak istotnego wzrostu wysokości zobowiązania, że doprowadzi to do całkowitego bankructwa kredytobiorcy. Taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny ze względu na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu, ujęty właśnie w art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, które uznaje obowiązek zwrotu kwoty pożyczonego kapitału jako równoważny zobowiązaniu do udostępnienia tej kwoty kredytobiorcy. Przyjmując nawet hipotetycznie dopuszczalność takiego rozłożenia ryzyka, powodowie podkreślili, że na pozwanym jako proponującym taką konstrukcję udzielanego kredytu (całkowicie odmienną od typowej umowy kredytu przewidzianej w ustawie prawo bankowe), ciąży obowiązek wyczerpującego poinformowania o ryzyku dla kredytobiorcy. Zdaniem powodów, z obowiązku tego pozwany nie wywiązał się w niniejszej sprawie. Wobec tego należy uznać, że zapisy umowne dopuszczające waloryzację, a przynajmniej waloryzację kwoty kapitału, są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 kc. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Ponieważ zaś postanowienia waloryzujące były bez wątpienia postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, należy w świetle art. 58 § 3 k.c. stwierdzić, że nieważnością dotknięta jest cała umowa.

Ponadto zdaniem powodów, umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Brak oznaczoneści świadczenia prowadzi bowiem do braku powstania zobowiązania, a to ze względu na brak określenia istotnych jego elementów. Istotnymi elementami umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu, celu kredytu, zapłaty odsetek od kredytu i zwrotu kapitału w oznaczonych terminach oraz kwota prowizji. Nie jest więc możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym. Warunki spłaty kredytu muszą być określone w umowie, przez co należy rozumieć takie ich sprecyzowanie, aby obie strony były nimi związane. Zdaniem powodów, za niedopuszczalne uznać należy sytuację, w której postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Takie uprawnienie niweczyłoby bowiem sam fakt uzgodnienia takiego postanowienia. W ocenie powodów, przyjęcie klauzuli indeksującej świadczenie pieniężne (o ile w ogóle dopuszczalne dla indeksacji kwoty udzielonego kapitału) nie może stanowić wyjątku dla powyżej zakreślonej zasady określoności zobowiązania. Innymi słowy strony mogą przyjąć inny niż pieniądz miernik wartości, ale musi to być miernik obiektywny, a nie miernik zależny od woli jednej z nich. Gdyby bowiem dopuścić, że miernikiem wartości zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. jest wskaźnik, którego wielkość jest dowolnie wyznaczana przez jedną ze stron, to w istocie mielibyśmy do czynienia z

dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania strony przez drugą stronę, a tym samym z brakiem uzgodnienia elementu umowy. Dopuszczalność indeksowania kwoty kredytu kursem waluty obcej jest możliwa w sytuacji, jeżeli kurs ten jest niezależny od woli stron. Nie jest jednak dopuszczalne, aby jedna ze stron w sposób dowolny wyznaczała kurs, który wpływa na wysokość zobowiązania drugiej strony. Tak zaś postępował właśnie pozwany, który w spornej umowie zastrzegł dla siebie prawo do indeksacji kwoty kredytu kursem waluty wyznaczanym jednostronnie przez siebie w sposób całkowicie dowolny. Konsekwentnie należy uznać, że takie postanowienia, które pozwalają na dowolne kształtowanie wysokości zobowiązań powodów przez pozwanego muszą prowadzić do stwierdzenia braku zgody powodów przy zawieraniu umowy, a przez to do nieważności całej umowy kredytowej, gdyż nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron.

Dodatkowo powodowie wskazali na fakt ukrycia faktycznej wielkości prowizji poprzez stosowanie dwóch różnych kursów indeksacji, jednego dla wyliczenia wielkości kredytu i drugiego dla przeliczania wysokości wielkości rat, co również świadczy o nieważności umowy kredytowej. Wysokość prowizji stanowi element przedmiotowo istotny umowy kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe). Fakt nieoznaczenia prowizji w jej pełnej należnej wysokości musi prowadzić do wniosku o tym, że nie zostały w umowie określone wszystkie jej konieczne elementy, a więc do zawarcia umowy kredytowej nie doszło. Pozwany nie wyznaczył jednego kursu do indeksacji kredytu, który miałby zastosowanie zarówno do zobowiązania pozwanego (wypłata kredytu) jak i powodów (spłata rat kredytu), lecz zastosował dwa różne kursy, z których każdy odbiegał od kursu rynkowego na niekorzyść powodów. W pierwszej kolejności bowiem, kredyt udzielony w PLN został przeliczony na CHF według kursu gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego i ustalonego swobodnie przez pozwanego w wysokości nieznanej powodom w dniu zawarcia umowy. Po drugie, kolejne spłaty kredytu były przeliczane według kursu ponownie gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego, w wysokości nieznanej powodom. Różnica pomiędzy bieżącym kursem rynkowym a kursem stosowanym przez pozwanego również nie była w żaden sposób określona umownie i nie była znana powodom. W efekcie, powodowie płacili ukrytą prowizję na rzecz pozwanego. Poprzez dowolne wyznaczenie mierników wartości pozwany powiększył zobowiązanie powodów już w dniu uruchomienia kredytu łącznie o kwotę 24.342,97 PLN. Ta kwota zwiększyła wysokość zobowiązania powodów, chociaż nie była w żaden sposób uzgodniona przez strony w umowie. Ponieważ zaś kwota zwiększonego zadłużenia, to jest dodatkowego wynagrodzenia pozwanego, nie została objęta konsensem stron, a strony w sposób wadliwy ustaliły miernik wartości dla indeksacji swoich zobowiązań, to należy uznać, że umowa stron jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wysokości wzajemnych zobowiązań. Ponadto należy zauważyć, że umowa w sposób sprzeczny z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe kształtuje sposób naliczania odsetek. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe odsetki mogą być naliczane przez bank od kwoty wykorzystanego kredytu. Jednak w przedmiotowej sprawie bank naliczał odsetki nie od kwoty wykorzystanego kredytu, lecz od jego równowartości przeliczonej na walutę obcą według jednego kursu a następnie z powrotem na złote według drugiego kursu. W ten sposób rzeczywiście pobierane odsetki były wyższe od kwoty wskazanej w umowie. Taki sposób wyliczania oprocentowania kredytu powoduje, że odsetki naliczane są nie według stopy procentowej określonej w umowie, lecz według stopy procentowej określonej w umowie powiększonej o procentowo określony spread (różnica między kursem sprzedaży a kursem kupna) stosowanym w umowie. W ocenie powodów, postanowienie takie jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, które umożliwia naliczanie odsetek wyłącznie od kwoty rzeczywiście wykorzystanego kredytu.

Powodowie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie, że umowa kredytu o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 5 czerwca 2007 r. pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna, gdyż przedmiotowa umowa wyznacza zakres zobowiązań powodów i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości rzekomych kwot należnych od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów, w tym poprzez ustanowienie hipoteki zabezpieczającej roszczenia z umowy kredytu. Tymczasem pomiędzy stronami istnieje spór co do treści wzajemnych praw i obowiązków, a w szczególności co do ważności umowy kredytowej. Roszczenie o zapłatę zmierza do uzyskania zwrotu od pozwanego na rzecz powodów kwot zapłaconych bez tytułu prawnego, ze względu na nieważność umowy kredytu. Na wypadek jednak uznania przez Sąd, że powodom nie należy się zwrot kwot zapłaconych bez podstawy prawnej ze względu na fakt, że pozwany pozostaje dalej zubożony ze względu na fakt, że wypłacił wyższą kwotę na podstawie nieważnej umowy kredytu niż powodowie zapłacili na jego rzecz w wykonaniu tejże

nieważnej umowy, a także ze względu na fakt, że konieczne jest określenie praw i obowiązków stron na przyszłość zasadnym jest ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, względnie nigdy nie została skutecznie zawarta. Ustalenie nieważności umowy przez Sąd rozstrzygnie bowiem spór prawny pomiędzy stronami i stanie się podstawą rozliczeń na przyszłość. W tym zakresie, a więc roszczeń związanych z roszczeniami na przyszłość, w tym o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej roszczenia z nieważnej umowy, powodom nie przysługuje środek dalej idący, w szczególności powództwo o zapłatę. Oznacza to, że powodom przysługuje interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy (...).

Z przytoczonych względów, powodowie wskazali, że żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu obok roszczenia o zapłatę jest słusznie zasadne. Odnosząc się zaś do roszczenia o zapłatę, powodowie podnieśli, iż ma ono swoje oparcie w nienależnym wykonaniu zobowiązania przez pozwanego (art. 354 oraz 471 i n. k.c.) poprzez błędne naliczanie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych na podstawie abuzywnych postanowień umownych, ewentualnie w treści art. 410 § 2 k.c. w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia. Z tytułu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu kwotę 302.238,92 zł od dnia zawarcia umowy do dnia 19 grudnia 2019r. Od tej kwoty domagają się również zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 k.c. Pozwany został bowiem wezwany do spełnienia świadczenia z chwilą doręczenia wezwania przedsądowego, co nastąpiło w dniu 24 stycznia 2020 r. W wezwaniu wyznaczony został 7- dniowy termin na zwrot, który upłynął 31 stycznia 2020 r. Od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powodów.

Niezależnie od powyższego, w sytuacji nie uznania żądania określonego w pkt I. petitum pozwu, powodowie wnieśli o ustalenie, że niektóre zapisy umowy kredytowej oraz Regulaminu są bezskuteczne wobec nich z uwagi na ich niedozwolony charakter.

W tym aspekcie powodowie wskazali, że postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość raty kapitałowo- odsetkowej w zależności od jednostronnie wyznaczanego przez pozwanego kursu CHF naruszają przepisy art. 385¹ § 1 oraz art. 385³ (20) k.c. i jako takie stanowią klauzule nieuczciwe i bezskuteczne wobec powodów od chwili zawarcia umowy. Ponadto, umowa została zawarta z powodami (jako konsumentami) na wzorcu umownym, niezgodnym indywidualnie z powodami, jej treść jest nieprzejrzysta dla konsumenta w zakresie ryzyka związanego z oferowaną konstrukcją kredytu powiązanej z kursem waluty obcej, co powoduje, że postanowienia przewidujące waloryzację kwoty kredytu oraz raty spłaty kredytu kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Klauzule indeksacyjne rażąco naruszyły równowagę kontraktową stron z dwóch powodów: po pierwsze konsumentowi nie zostało przedstawione ryzyko związane z mechanizmem indeksacji, a po drugie wysokość zobowiązań konsumenta została określona przez odwołanie się do kursów CHF arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. W konsekwencji, zaoferowana powodom konstrukcja umowy była skrajnie ryzykowna. Ryzyko to było rozłożone w sposób jednostronny, gdyż całe ryzyko niekorzystnych zmian kursowych ponoszą powodowie, podczas gdy pozwany zabezpieczył się przed tym ryzykiem na rynku finansowym. Taki zaś sposób przedstawienia kredytu indeksowanego, w którym bank podkreśla wyłącznie jego zalety w postaci niższego oprocentowania i pomija ryzyko w postaci bankructwa kredytobiorcy jest w całości nieuczciwy.

Powodowie podali również, że w przedmiotowej sprawie pozwany nie wprowadził miernika wartości opartego na mierniku obiektywnym, na przykład kursie rynkowym CHF (w postaci na przykład kursu średniego NBP), lecz dodatkowo narzucił powodom konstrukcję kredytu, która uzależniła wysokość należności od kursu, który pozwany swobodnie wyznaczał. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W przedmiotowej sprawie, pozwany poprzez dowolne wyznaczenie mierników wartości powiększył więc zobowiązanie powodów już w dniu uruchomienia kredytu łącznie o kwotę 24.342,97 PLN. Ta kwota zwiększyła wysokość zobowiązania powodów, chociaż nie była w żaden sposób

uzgodniona przez strony w umowie. Brak jest przy tym w umowie zapisów, które ewentualne rekompensowałyby konsumentowi fakt zawarcia w niej abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Sam fakt, że kredyt został udzielony według stopy procentowej właściwej dla kredytów w CHF, a nie dla kredytów udzielanych w PLN nie jest wystarczającym argumentem. Jest bowiem oczywiste, że w takim przypadku, pozwany mógł od początku sformułować klauzule indeksacyjne w sposób poprawny, a więc odnosząc się do wskaźników rynkowych. Takie sformułowanie klauzul indeksacyjnych usuwałoby dowolność w ustalaniu kursu przez pozwanego, ujawniałoby stosowany przez pozwanego tzw. spread walutowy, a więc różnicę pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży danej waluty i zapewniało równowagę kontraktową stron. Pozwany jednak nie sprostął powinności takiego przygotowania wzorca umownego, aby był on zgodny z prawem ochrony konsumenta. Dodatkowo, ponieważ koszt kredytu, w tym wysokość pobieranych prowizji, stanowi istotny element decydujący o skorzystaniu z oferty tego lub innego banku, ukrycie istotnych kosztów kredytu stanowi działanie wprowadzające w błąd konsumenta, gdyż znając prawdziwy koszt kredytu mógłby on nie zawrzeć w ogóle takiej umowy lub też zawrzeć ją w innym banku.

W ocenie powodów, o facie, iż nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może decydować okoliczność, iż kredytobiorca decydując się na kredyt indeksowany kursem CHF, wybierał ofertę dla siebie lepszą niż kredyt w PLN. Po pierwsze, kontrahent konsumenta ma obowiązek przygotowywania wszystkich wzorców umownych w sposób prawnie poprawny, a więc konsumentowi nie może być zaferowana mniej korzystna oferta finansowo, ale nie zawierająca zakazanych postanowień umownych oraz druga, bardziej korzystna finansowo, ale zawierająca zakazane postanowienia. Przeciwnie, wszystkie umowy proponowane konsumentowi muszą być sformułowane zgodnie z przepisami prawa. Po drugie, jak wskazano wyżej, umowa kredytu indeksowanego kursem CHF mogła zostać skonstruowana poprawnie, o ile pozwany przyjąłby np. kurs rynkowy za podstawę indeksacji, a więc kurs od siebie niezależny. Naruszeniem interesów konsumenta nie jest bowiem sam fakt indeksacji kredytu (oczywiście pod warunkiem rzetelnego przedstawienia konsumentowi wszystkich konsekwencji i ryzyk z tym związanych) i idąca w ślad za tym niższa stopa procentowa (pod warunkiem oczywiście właściwego poinformowania o ryzyku), lecz fakt, że kurs przyjmowany do indeksacji określany jest w sposób dowolny przez pozwanego, co może być wykorzystywane na niekorzyść konsumenta, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Na gruncie przedmiotowej umowy należy więc stwierdzić, że postanowienie umowne, które uzależniło wysokość należności powodów od arbitralnej decyzji pozwanego wyznaczającego kurs CHF, do którego indeksowany jest kredyt, rażąco naruszało interes konsumenta, gdyż uzależniło ich sytuację majątkową od arbitralnego działania pozwanego. Klauzule indeksacyjne zniweczyły równowagę kontraktową stron i wprowadziły niepewność po stronie konsumentów, co do wysokości przyszłych należności i to bez określenia żadnej maksymalnej ich wysokości. Powyższe oznacza, że nie wiążą one powodów jako konsumentów *ex lego* i *ex tunc*. (pozew k. 3-68v)

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że zakwestionowane przez powoda klauzule są ważne, w pełni skuteczne i wiążą one strony.

Podniesiono, iż uznanie przez Sąd w ramach kontroli abstrakcyjnej postanowienia wzorca za niedozwolony i wpisanie go do rejestru niedozwolonych postanowień umownych Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie przesądza, że postanowienie umowne powstałe na bazie takiego postanowienia wzorca umowy staje się automatycznie bezskuteczne. Rejestr klauzul niedozwolonych stanowi bowiem jedynie przykładowe wyliczenie postanowień, które mogą się okazać niedozwolone w konkretnej umowie. Postanowienia te można uznać za bezskuteczne dopiero w przypadku potwierdzenia na gruncie konkretnej umowy, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności dotyczących zawarcia i wykonywania takiej umowy, że są one rzeczywiście sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interes konsumenta. Jednocześnie, w ocenie pozwanego, za pozbawione podstaw należy uznać oczekiwanie strony powodowej, że w przypadku uznania spornych postanowień umownych za abuzywne, możliwe jest zachowanie wszystkich korzyści płynących z faktu zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF, tj. utrzymanie oprocentowania kredytu znacząco korzystniejszego niż w przypadku kredytów w walucie polskiej, przy jednoczesnej

splacie kredytu jak gdyby był do kredyt zaciągnięty w walucie polskiej. Tego rodzaju rozwiązanie, zdaniem pozwanego, uznać należy za niesprawiedliwe z punktu widzenia uczestników obrotu, którzy mając świadomość ryzyka kursowego na poziomie porównywalnym z poziomem świadomości strony powodowej, zdecydowali się na zaciągnięcie znacznie mniej korzystnie oprocentowanego kredytu w walucie polskiej, chcąc wyeliminować owo ryzyko kursowe, które mogło - lecz nie musiało - zaktualizować się w sposób niekorzystny dla kredytobiorców. W konsekwencji, w razie uznania przez Sąd za abuzywne postanowień umowy i Regulaminu, przewidujących zastosowanie kursu kupna/sprzedaży CHF z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A., przy zachowaniu w mocy pozostałych postanowień umownych, umowa zachowałaby charakter umowy o kredyt indeksowany do CHF i nadawałaby się do wykonania mając na uwadze art. 69 ust 3. Prawa bankowego i art. 65 k.c., ewentualnie przy czym w miejsce kursów określonych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. należałoby raczej zastosować średni kurs NBP (ewentualnie pozostawić kursy Banku jako kursy rynkowe).

W ocenie strony pozwanej, wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej wyłączyło możliwość dochodzenia uznania w trybie kontroli incydentalnej za niedozwolone postanowienia umowne klauzul umów kredytowych określających sposób ustalania kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt - roszczenia kredytobiorców kwestionujących rozliczenia z Bankiem w tym zakresie mogą dotyczyć tylko rozliczeń dokonanych w okresie, gdy brak było choćby potencjalnej możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której kredyt jest indeksowany (a w niniejszym przypadku ta możliwość była od zawarcia umowy), a kredytobiorca powinien przy tym udowodnić, że stosowane przez Bank kursy kupna i sprzedaży waluty nie były kursami rynkowymi i przez to prowadziły do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. W niniejszej sprawie, strona powodowa nie udowodniła zatem, że pozwany Bank stosował kursy kupna i sprzedaży CHF, które miałyby być kursami nierynkowymi.

Strona pozwana zaznaczyła, iż kwestionowane przez powodów klauzule umowne są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny a ich treść zarówno w umowie jak i Regulaminie została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem - przez co nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie zaś z art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe Bank publikuje tabele kursowe, zatem kurs poddaje się weryfikacji. W ocenie pozwanego, przyjęta przez Bank metodologia w zakresie ustalania kursu CHF do PLN w żaden sposób nie odbiegała od standardów rynkowych w tej materii. Tabele Kursów Walut Obcych były podawane do wiadomości publicznej na stronie internetowej Banku. Kursy walut były zatem jawne i każdy zainteresowany mógł się z nimi zapoznać. Praktyka Banku w tym zakresie była zatem przez cały okres trwania umowy kredytowej w pełni zgodna z prawem. Nadto, dopuszczalność indeksacji kredytu hipotecznego została potwierdzona wprost w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, jak również przez ekspertów z dziedziny bankowości, finansów i rynku walutowego.

Jednocześnie pozwany wskazał, że bank, będący animatorem rynku walutowego, oferuje możliwość zawierania transakcji walutowych w dowolnym momencie. Zawierając transakcję kupna lub sprzedaży z klientem detalicznym, Bank również musi nabyć, bądź sprzedać tę samą ilość waluty na rynku międzybankowym. Z tej przyczyny kurs oferowany przez Bank (zarówno kurs kupna, jak i sprzedaży) musi być w miarę możliwości najbardziej zbliżony do tego, który oferowany jest na rynku międzybankowym. Jednoczesny zakup bądź sprzedaż znacznej ilości waluty po cenach oddalonych od cen dostępnych na rynku zagrażałby możliwości płynnego oferowania wymiany walutowej przez Bank. Z uwagi na powyższe, Bank musi stosować osobne kursy dla sprzedaży i kupna waluty - im wyższa różnica pomiędzy tymi kursami (a zatem im wyższy spread) tym dłużej opublikowana przez Bank Tabela zachowuje swój rynkowy charakter (w zakresie kursów walut). Kurs średni, w oparciu o który została ustalona tabela, zazwyczaj przestaje być aktualny już po kilku sekundach od jego ustalenia. Spread jest w związku z powyższym stosowany po to, by kurs rynkowy pozostał mniej więcej w „widelkach” wyznaczonych kursami kupna i sprzedaży, aż do momentu opublikowania kolejnej tabeli. Nie jest przy tym możliwe nabywanie ani zbywanie waluty na rynku po kursie średnim (dotyczy to zarówno wszystkich banków, jak i kantorów), gdyż kurs średni stanowi tylko pewną uśrednioną, teoretyczną wartość. W konsekwencji, stosowanie spreadu uznać należy za nieodzowny element transakcji walutowych dokonywanych przez banki, przy czym spread, nawet jeśli potocznie jest nazywany marżą, nie jest równoznaczny z zyskiem Banku w związku z określoną transakcją. Bank, pobierając od kredytobiorcy ratę w PLN, musi tę kwotę następnie sprzedać na rynku międzybankowym (w tym wypadku również za cenę, która obejmuje

spread). Spread nie jest także równoznaczny z dodatkowym kosztem kredytobiorcy, gdyż, kupując walutę od innego uczestnika rynku (inny bank lub kantor) kredytobiorca również poniósłby koszt odpowiadający spreadowi, przy czym wartość spreadu mogłaby być nieco niższa lub nieco wyższa niż w pozwanym Banku. Pozwany wskazał również, że kursy kupna i sprzedaży CHF stosowane przez Bank były i są w dalszym ciągu kursami rynkowymi co potwierdził Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w „Raporcie dotyczącym spreadów” z którego wynika, że zarówno kurs kupna, jak i kurs sprzedaży CHF ogłaszany w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązujący w Banku nie odbiegał od uśrednionego kursu kupna i uśrednionego kursu sprzedaży w stosunku do innych banków (a zatem kurs stosowany przez Bank był w ocenie UOKiK kursem rynkowym).

Pozwany, wbrew twierdzeniom pozwu wskazał, że sporne klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. W szczególności klauzule dotyczące indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały stronie powodowej narzucone jednostronnie przez Bank, lecz ich zastosowanie w umowie łączącej pozwany Bank ze stroną powodową jest wynikiem consensusu osiągniętego przez strony umowy, na co decydujący wpływ miał interes strony powodowej w tym, by zaciągnąć kredyt na możliwie najkorzystniejszych warunkach. W treści wniosku kredytowego strona powodowa wyraźnie zaznaczyła, że wnioskuje o przyznanie kredytu we franku szwajcarskim (CHF), zaznaczając w tym celu odpowiednią rubrykę w ich treści, a mając przy tym do wyboru trzy inne waluty (w tym walutę polską). Indeksowanie kredytu do CHF zostało zatem indywidualnie wynegocjowane przez nią. Przed zawarciem umowy kredytu strona powodowa została należycie poinformowana o ryzyku kursowym jakie występuje i może się zrealizować w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Strona powodowa zaakceptowała świadomie i z pełnym rozeznanie poziom ryzyka wynikający z indeksacji kredytu co potwierdza chociażby treść oświadczeń złożonych przez powodów w umowie kredytowej. W ocenie pozwanego, ryzyko kursowe jak i ryzyko zmiennej stopy procentowej mieści się zatem w normalnym ryzyku kontraktowym związanym z umową kredytu indeksowanego do CHF. Strona powodowa nie skorzystała przy tym z możliwości zwiększenia własnych oszczędności finansowych na przestrzeni czasu i podjęcia starania o kredyt złotowy w późniejszym okresie.

Pozwany podkreślił przy tym wymaga, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było w czasie, gdy strony zawarły umowę kredytową, zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej, co czyniło kredyty indeksowane do CHF atrakcyjną alternatywą dla kredytobiorców - przy czym pozwany Bank dochowywał należytej staranności w tym, by jego klienci, w tym także strona powodowa, została należycie poinformowana o ryzyku zmian kursów walut (ryzyko kursowe) mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców w toku spłaty kredytu. Co więcej, stronie powodowej przedstawiony został dokument informujący o ryzyku kursowym oraz oferta kredytu w PLN, z której to oferty jednak nie zdecydowała się skorzystać. Strona powodowa zważyła przy tym korzyści płynące z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF (niższe oprocentowanie) z ryzykami płynącymi z zaciągnięcia takiego kredytu, o których została starannie poinformowana (ryzyko umocnienia się CHF w stosunku do PLN) i podjęła decyzję, że korzystniejszy jest dla niej kredyt indeksowany do CHF. Pozwany zaznaczył przy tym, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF jest w dalszym ciągu znacznie niższe niż oprocentowanie kredytów udzielonych w walucie polskiej tym samym nie sposób przyjąć, że w spornej umowie doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia ich interesów. Zakładając hipotetycznie umocnienie się PLN do CHF - czego w żaden sposób nie można wykluczyć - nastąpiłby powrót do sytuacji, w której sytuacja kredytobiorców spłacających kredyt indeksowany do CHF byłaby znacznie korzystniejsza w stosunku do sytuacji osób, które zdecydowały się na zaciągnięcie kredytu w walucie polskiej.

Pozwany podniósł również, że pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, o czym powodowie byli informowani, już od samego początku obowiązywania umowy kredytowej niezależnie od regulacji wprowadzonej w drodze tzw. ustawy antyspreadowej tj. zgodnie z § 8 pkt 4 Regulaminu, a tym samym wyeliminowania stosowanego przez Bank spreadu, jak również w celu odsunięcia sugerowanego przez nią ryzyka „dowolnego” ustalania kursu CHF do PLN przez Bank, powodowie nie skorzystali z tej możliwości. Była to ich samodzielna, świadoma i przemyślana decyzja. Tym samym, per facta concludentia, strona powodowa potwierdziła tym samym, że nie kwestionuje kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych w Banku (...) S.A, oraz, że nie kwestionuje

charakteru kredytu i obowiązku jego spłaty w CHF. Treść umowy kredytowej, w szczególności treść § 2 pkt 2 Umowy kredytowej nie pozostawia zatem wątpliwości, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF.

W ocenie pozwanego, na decyzji strony powodowej o wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę przeciwko Bankowi zaważyło osłabienie się kursu PLN w stosunku do CHF, co odniosło skutek w postaci zwiększenia ciężaru ekonomicznego, jaki powodowie ponoszą w związku z umową kredytową. Jednocześnie, co podkreślił pozwany, gwałtowny wzrost wartości CHF nie wiązał się ze wzrostem zysku osiąganego z tego tytułu przez Bank z uwagi na równoczesny wzrost zobowiązań banku wynikający z udzielenia kredytu CHF. Pozwany Bank nie jest zatem beneficjentem umocnienia się CHF do PLN. Bank nie ma też jakiegokolwiek wpływu na zmianę rynkowego kursu CHF do PLN - umocnienie się CHF w stosunku do PLN jest okolicznością niezależną od woli którejkolwiek ze stron umowy. Nie można przy tym zapominać o okoliczności odnoszenia przez stronę powodową w pierwszych latach kredytu korzyści ze stopniowego spadku kursu CHF do PLN, która to tendencja występowała między latami 2006 i 2008.

Pozwany zaznaczył, że przyjęcie abuzywności umowy kredytowej w części kwestionowanej przez stronę powodową nie może doprowadzić do takiej jej wykładni, która wiązałaby się z zaniknięciem ryzyka kursowego (zniesienia mechanizmu indeksacji) oraz pozostawienia korzystnego oprocentowania waluty CHF. Umowa kredytu w złotych z oprocentowaniem opartym o stopy procentowe waluty indeksacji (CHF) byłaby bowiem sprzeczna z zasadą ekwiwalentności. W takiej sytuacji, Bank ponosiłby niewspółmierne wysokie koszty sfinansowania kredytu w stosunku do wartości świadczenia, jakie byłaby zobowiązana spełnić strona powodowa. Innymi słowy, tego rodzaju Umowa naruszałaby granicę zasady swobody Umów, tj. art. 353¹ k.c.

W ocenie pozwanego, przyjęcie konstrukcji umowy kredytowej w złotych oprocentowanej wedle stopy referencyjnej dla innej waluty obcej (CHF) pozostaje w całkowitej sprzeczności również z prawem europejskim, a w szczególności Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego oraz Rady UE 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. ws. indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne (BMR), które określa przymus stosowania stopy referencyjnej adekwatnej do waluty zobowiązania kredytowego, jak tego oczekuje strona powodowa. Taka wykładnia umowy jest niedopuszczalna z uwagi na to, że usunięcie indeksacji „spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy” (pkt. 44 i 45 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18).

Pozwany wskazał również, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności spornej umowy kredytu albowiem odpowiada ona definicji umowy kredytu indeksowanego zawartej i zdefiniowanej w ustawie Prawo bankowej jak również wypracowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tego rodzaju umowa mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c.). Nie sposób również mówić o sprzeczności kredytu indeksowanego z naturą umowy kredytu czy zasadami współzycia społecznego skoro sam ustawodawca wielokrotnie wprost odwołuje się do tego rodzaju kredytu, jak chociażby w ustawie antyspreadowej, czy w ustawie o kredycie konsumenckim.

Pozwany zarzucił również powodom brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa z art. 189 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, zdaniem pozwanego, ochrona konsumenta określona w przepisach prawa powszechnie obowiązujących nie ma charakteru absolutnego, w szczególności nie można przyjąć, że ochrona ta wyłącza zasadę swobody umów, zasadę autonomii woli stron, jak również, że ochrona ta ma zdecydowanie dominujący charakter nad podstawowymi - znanymi europejskiej tradycji prawnej - filarami prawa stosunków zobowiązaniowych, których wyrazem jest zasada określona w rzymskiej paremii „pacta sunt servanda”.

Z uwagi na powołane wyżej okoliczności, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczeń powodów, oraz wnosząc o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE z wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku skierowanego w trybie prejudycjalnym z 30 grudnia 2019r. sygn. akt: XV C 458/18. (odpowiedź na pozew k. 293-322)

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2020r. tut. Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie niniejszego postępowania. (postanowienie k. 448)

Strona powodowa podtrzymała swe stanowisko w piśmie z dnia 15 czerwca 2020 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew.

Odnosząc się do twierdzeń podnoszonych przez stronę pozwaną wskazano, iż powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, ewentualnie, że konkretne zapisy umowy ich nie wiążą na przyszłość, gdyż zawarta między stronami umowa wyznacza zakres ich zobowiązań i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości kwot rat należnych od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów na przyszłość. Niezależnie od powyższego, powodowie podnieśli, że wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zostali rzetelnie i w sposób pełny poinformowani o konsekwencjach zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Okoliczności tej nie potwierdza również dokument w postaci „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, podpisany przez powodów, który sformułowany jest w sposób ogólnikowy i został sporządzony w jednym egzemplarzu, załączonym do umowy. Zdaniem powodów, pozwany w żaden sposób nie wykazał także, że sporna umowa została indywidualnie uzgodniona z powodami. Zapisy dotyczące powiązania kredytu z walutą obcą zostały zaproponowane we wzorcu umownym, który nie podlegał negocjacom, powodowie mieli do wyboru dwie opcje: albo zaakceptować wzorzec w kształcie przedstawionym przez pozwanego albo odmówić podpisania umowy i nie uzyskać potrzebnego im kredytu. Powodowie zaprzeczyli również, że spłacając raty kredytu potwierdzili, że akceptują zawarty stosunek zobowiązaniowy, gdyż dopiero po pewnym czasie zorientowali się jak w ogóle funkcjonuje kredyt indeksowany kursem waluty obcej. Odnosząc się natomiast do wzrostu kursu CHF, powodowie wskazali, że fakt ten jest zupełnie irrelevantny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albowiem spór między stronami dotyczy wadliwości prawnej konstrukcji umowy oraz wprowadzenia w błąd powodów co do rzeczywistych kosztów kredytu poprzez stosowanie podwójnych klauzul waloryzacyjnych oraz zawarcia w umowie szeregu nieuczciwych postanowień umownych prowadzących do rażącego naruszenia interesu powodów. Dlatego też w pierwszej kolejności powodowie dochodzą zwrotu kwot zapłaconych pozwanemu bez podstawy prawnej, stojąc na stanowisku, że zapisy umowne dopuszczające indeksację kwoty udzielonego kredytu są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe oraz art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Ponadto, zdaniem powodów, wbrew stanowisku pozwanego, tzw. ustawa antyspreadowa nie wyeliminowała wszystkich skutków stosowania nieuczciwych klauzul umownych, gdyż nie zmieniła nieuczciwego przeliczenia dokonanego przez pozwanego w momencie wypłaty kredytu, nie usunęła skutków pobierania zawyżonych rat kredytu do czasu jej wejścia w życie oraz nie dała powodom żadnych uprawnień na wypadek wypowiedzenia umowy kredytu i przeliczenia salda zadłużenia według kursu pozwanego. W konsekwencji, powodowie wskazali, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów z uwagi na zastrzeżenie w umowie możliwości dowolnego wyznaczenia przez pozwanego mierników wartości do waloryzacji wysokości zobowiązań powodów, z czego pozwany następnie korzystał na niekorzyść powodów. Pozwany nie uprzedził przy tym powodów, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursów walut, a także nie poinformował powodów, że na rynku są dostępne instrumenty umożliwiające zabezpieczenie się kredytobiorcy przed zmianą kursów walut (np. wykupienie opcji walutowych). W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, powodowie podnieśli, że jest on chybiony albowiem w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę przedawnienie rozpoczyna swój bieg od dnia wystąpienia szkody, natomiast w przypadku roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia stosuje się ogólny przepis o przedawnieniu roszczeń, tj. art. 118 k.c., przy czym w sytuacji, gdy pobieranie zawyżonych rat kredytu było wynikiem stosowania niedozwolonych postanowień umownych podniesienie zarzutu przedawnienia stanowił nadużycie prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej. (replika na odpowiedź na pozew k. 452-479)

Pozwany w piśmie z dnia 20 lipca 2020r. podtrzymał stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. (pismo k. 537-539)

Strony podtrzymały swe stanowiska na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2021 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 9 maja 2007 r. powodowie M. K. i A. K. złożyli w (...) Bank S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na całkowitą kwotę 540.000,00 zł w walucie CHF. Celem kredytu miał być zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w kwocie 488.000,00 zł, remont/modernizacja w kwocie 10.000,00 zł oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe w wysokości 30.000,00 zł. Powodowie wniesli również o podwyższenie kwoty kredytu o 12.000,00 zł na opłaty notarialne związane z zawarciem umowy kupna nieruchomości oraz sądowe i notarialne koszty ustanowienia hipoteki. Okres kredytowania wskazano na 540 miesięcy (d: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 329-330).

Powodowie otrzymali informację, że w ofercie (...) Bank S.A. dla klientów indywidualnych znajdują się zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane kursem waluty obcej: CHF, USD i EURO, oparte na zmiennej stopie procentowej. Wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to m.in. kredytu w CHF, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Zgodnie z Cennikiem Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna w okresie do 30 czerwca 2007r. stawi referencyjne wynoszą dla kredytów indeksowanych kursem CHF: 2,2950% (LIBOR 3M CHF). Jednocześnie zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Z w/w powodów za korzystniejsze należy uważać zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako lepszą alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych warunków ceowych w długim okresie mogą okazać się droższe, na skutek wzrostu kursów walutowych. Zarówno zaś w przypadku kredytów złotych jak i walutowych oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową kredytobiorca ponosi ryzyko zmiany stóp procentowych. Zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. (d: Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej z dn. 9.05.2007r. k. 344).

Pozwany wydał w dniu 4 czerwca 2007r. pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu. (d: decyzja kredytowa k. 341-343).

W dniu 5 czerwca 2007 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a M. K. i A. K. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowanego do CHF. (d: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 72-74)

Powodowie zawarli tę umowę jako konsumenci celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych (zeznania powodów – k. 564).

Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji nie mogły podlegać negocjacjom (zeznania świadka A. P. (1) – k. 563, zeznania powodów – k. 564).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy. (§ 1 ust. 2 umowy)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 540.000,00 zł indeksowanego kursem CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank (...) miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej

w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

W § 2 ust. 3 i 4 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

- modernizację i remont domu lub mieszkania w kwocie 10.000,00 zł;
- zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w kwocie 488.000,00 zł;
- refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 30.000,00 zł;
- koszty wliczone w kredyt w kwocie 12.000,00 zł.

zaś przedmiotem kredytowania, w rozumieniu postanowień umowy, stało się spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) nr (...) w W. o powierzchni 70m⁽²⁾ oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) nr (...) w W.

Okres kredytowania wynosił 540 miesięcy, w tym liczba miesięcy karencji: 1, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. (§ 2 ust. 6 umowy)

Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. (§ 3 ust. 4 i 5 umowy)

W przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytobiorca miał ponieść koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna, jednak w przypadku zmiany waluty na PLN nie wyższe niż 0,00 %, zaś w przypadku zmiany waluty na EUR, CHF, USD nie wyższe niż 1,00 %. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany był kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych, natomiast w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany był kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 4 ust. 3 i 4 umowy)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy)

Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,3950 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.1000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. (§ 6 ust. 3 i 4 umowy)

Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. (§ 6 ust. 5 i 6 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w 540 ratach miesięcznych, w tym 1 racie obejmującej odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 539 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. (§ 7 ust. 2 umowy)

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono na rzecz banku: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 308.665,00 PLN na rzecz Banku ustanowioną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. wpisanego do nowoutworzonej księgi wieczystej; 2) hipotekę kaucyjną do kwoty 609.335,00 PLN na rzecz Banku ustanowioną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. wpisanego do nowoutworzonej księgi wieczystej; 3) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, o której mowa w § 2, na której zostanie ustanowiona hipoteka, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy; 4) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy M. K., zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy (§ 9 ust. 1 umowy)

Integralną część umowy stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna. (§ 11 ust. 2 umowy, cennik k. 351, pełnomocnictwo k. 354, regulamin k. 346-350v)

Kredytobiorcy oświadczyli, iż otrzymali Regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte. (§ 1 ust. 1 umowy)

Na dzień zawarcia umowy całkowity koszt kredytu wynosił 617.267,46 PLN a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,26% w skali roku. (§ 12 ust. 1 umowy)

Na dzień sporządzenia umowy wysokość oprocentowania karnego kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 23,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej. (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy)

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej, stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez (...), ustalana o godzinie 11.00 GMT w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

W myśl § 2 pkt 19 regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 regulaminu kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

W przypadku kredytu w walucie obcej opłata od nieruchomości kwoty kredytu ustalana była od kwoty kredytu, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu pobrania prowizji Tabeli Kursów Banku (...) S.A. (§ 5 ust. 14 zd. drugie regulaminu)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki były naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni (w przypadku kredytu konsumenckiego rok ma 365), z zastrzeżeniem postanowień ust. 5. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu. (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu)

Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawą wyliczenia opłaty dla kredytów w walucie obcej, dla

celów wyliczenia opłaty przyjmowano kwotę udzielonego kredytu wyrażoną w PLN wyliczoną według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. (§ 7 ust. 6 regulaminu)

Zgodnie z § 7 ust. 10 regulaminu opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy. W przypadku kredytu w walucie obcej dla celów wyliczenia opłaty przyjmowano kwotę udzielonego kredytu wyrażoną w PLN wyliczoną według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym zawarta została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 12 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN/ kurs kupna dewiz * kurs sprzedaży dewiz.

Bank zobowiązany był do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach Bankowości Elektronicznej. (§ 7 ust. 20 regulaminu)

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. (§ 8 ust. 3 regulaminu)

W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie Banku. (§ 8 ust. 4 regulaminu)

Zgodnie z § 9 ust. 4 zd. 1 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.

W myśl zaś § 10 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

Bank mógł również na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN - według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 11 ust. 1 i 4 regulaminu)

W § 13 ust. 4 Regulaminu strony postanowiły, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W okresie od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. powodowie jako kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 302.238,92 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 583).

W okresie od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 201.626,10 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 583).

Pismem z dnia 22 stycznia 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, wzywając go, w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, do zwrotu wszystkich kwot zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego w związku z wykonywaniem umowy kredytowej z dnia 5 czerwca 2007r. nr (...), w szczególności kwot zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 19 grudnia 2019r. z uwagi na nieważność umowy kredytu albo na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, do zwrotu na rzecz powodów kwoty 99.909,61 PLN jako zapłaconej ponad należne pozwanemu raty, których wysokość Bank obliczał z zastosowaniem nieuczciwych postanowień umownych. (d: wezwanie k. 85-86)

Pozwany odebrał przedmiotowe wezwanie w dniu 24 stycznia 2020 r., ale nie spełnił żądania powodów w terminie w nim określonym, skutkiem czego było wniesienie niniejszego pozwu. (d: potwierdzenie odbioru k. 92, pozew k. 3-68v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 05.06.2007r. (k. 72-74), regulamin do ww. umowy (k. 346-350v), cennik (k. 351), pełnomocnictwo (k. 354), wniosek kredytowy (k. 329-330), decyzję kredytową (k. 341-343), wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem odbioru (k. 85-86, k. 92), informację dla wnioskodawców (k. 344), historie rachunku (k. 241-260, k. 355-370), zeznania powodów M. K. i A. K. (k. 564), zeznania świadka A. P. (2) (k. 563), opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (k. 581 i nast.).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów i przesłuchanego świadka, albowiem są logiczne i spójne.

W ocenie Sądu opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. M. i J. C. w całości oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. P. (1) w części dotyczącej okoliczności faktycznych ponad okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu dopuszczającym ten dowód (k. 563), ponieważ według Sądu przeprowadzenie tych dowodów ponad ten zakres nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Z tych samych względów Sąd pominął częściowo wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powodów oraz pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 563, k. 565).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy podnieść, że strona powodowa wystąpiła w niniejszej sprawie z kilkoma roszczeniami o ustalenie i zapłatę, opierając je na twierdzeniu o spełnieniu nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego banku związku z nieważnością przedmiotowej umowy lub też jedynie w związku z bezskutecznością zawartych w tej umowie niedozwolonych klauzul.

W ocenie Sądu p owództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim strona powodowa wystąpiła z roszczeniem o zapłatę kwoty 92.855,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowej umowy kredytu oraz z roszczeniem o ustalenie, z postanowienia umowne wskazane przez powodów są niedozwolone i jako takie są bezskuteczne wobec powodów.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną,***
- 2) kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tej umowy jest kredytem złotowym, a jedynie indeksowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych,***
- 4) zarzut przedawnienia roszczenia jest zarzutem częściowo uzasadnionym.***

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). (Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa, czerwiec 2016r.)

Zgodnie z § 2 pkt 2 umów kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

Kredytobiorca podpisując przedmiotową umowę kredytową i stanowiące ich integralne części załączniki, oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Kredyt strony powodowej zostały jej wypłacone w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się ich spłata. Sama kwota kredytu została w umowie określona także w złotych polskich. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyt oprocentowany zostały w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodom w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Na wstępie powyższych rozważań należało ustalić po pierwsze istnienie obowiązku zamieszczania w umowach ckk i rrs0 oraz czym są ckk i rrs0.

W dacie zawarcia umowy kredytowej tj. 5 czerwca 2007 r., legalna definicja pojęcia całkowitego kosztu kredytu zawarta była w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która to ustawa w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu (ckk) i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (rrs0). Jednocześnie jednak przepisy przedmiotowej ustawy, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytowych na kwotę przekraczającą 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. W konsekwencji, zważywszy na fakt, że na podstawie umów kredytu powodowi udzielone zostały kredyty w wysokości przekraczającej znacznie kwotę 80.000,00 zł, przepisy ww. ustawy, w tym jej art. 4

ust. 2 pkt 6 obligujący do określenia w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do umowy kredytu zawartej między stronami niniejszej sprawy.

Jednakże skoro pozwany podał w umowach zawartych z powodem wartości ckk i rrs0, niezbędnym było ustalenie przez Sąd ich prawidłowości.

W myśl art. 7 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów:

- 1) które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki,
- 2) które w związku z nabyciem rzeczy lub usługi ponosi konsument, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu,
- 3) prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek,
- 4) ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta,
- 5) wynikających ze zmiany kursów walut.

W ocenie Sądu pozwany prawidłowo do całkowitego kosztu kredytu nie uwzględnił spreadu walutowego.

Spread jest różnicą pomiędzy ceną, za jaką dane dobro jest nabywane, a ceną jego sprzedaży. Różnica ta stanowi zysk podmiotu, który obraca danym dobrem. W przypadku wykonywania umów kredytu indeksowanego w walucie obcej tzw. spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży waluty obcej (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu na złotówki).

Ponieważ na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że bank nie mógł podać w umowie kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w całkowitym koszcie kredytu, który został wyliczony na dzień sporządzenia umowy kredytu. Stanowiła więc ona koszt, który nie był znany kredytodawcy, zatem nie można było z góry ustalić jej wysokości.

Skoro zatem w świetle regulacji obowiązujących w dacie zawarcia umowy kredytu spread nie podlegał uwzględnieniu w wyliczeniu całkowitego kosztu kredytu, nie sposób byłoby czynić pozwanemu jakiegokolwiek zarzutu w związku z faktem, że wskazane przez niego w umowie całkowite koszty kredytów nie uwzględniały wysokości przedmiotowego spreadu.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Z powyższego wynika, że skoro ckk zostały przez pozwanego prawidłowo wskazane, to rrs0 również jest prawidłowe.

W ocenie Sądu nawet, gdyby uznać, że ckk i rrs0 zostały przez pozwanego w umowie kredytu zawartej z powodami w sposób nieprawidłowy wskazane, to i tak nie sposób byłoby uznać, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawartej umowy.

Zdaniem Sądu całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa oprocentowania, jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Także przepis

art. 69 Prawa bankowego nie wymienia ckk ani rrsr jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu.

Gwoli tylko wyjaśnienia wskazać wypada, iż zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej neodpłatnej. W myśl zaś § 2 można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej.

W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego. (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie, Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.

Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Jeżeli „mimo użycia niewłaściwych słów lub cyfr strony rzeczywiście się porozumiały co do treści komunikowanych sobie oświadczeń woli, to w konsekwencji zgodnie z zasadą falsa demonstratio non nocet treść czynności prawnej odpowiada żywionym przez składającego oświadczenie wyobrażeniom o niej. W przypadku takim składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu” (Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, tom II. Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 2, 2008). Zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z art. 84 k.c. Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że „określenie przy poręczeniu wystawcy jako trasata, będące falsa demonstratio, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności (...) zobowiązania.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1994 r., sygn. akt: I CRN 147/94; Prok. i Pr. 6/1995, str. 28).

W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli

powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego."

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że sam fakt ewentualnego nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego ckk czy rrsó jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych - udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powód znał „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarłaby umów z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powód powinien udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Dla Sądu nie jest oczywistym stwierdzenie, że dla każdego kredytobiorcy wartości ckk i rrsó są najważniejszymi elementami zawieranej umowy, jak stwierdził to Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I C 355/09). Owszem dla niektórych mogą być, dla innych jednak najistotniejsza może być wysokość np. miesięcznej raty kredytu.

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten nie może być uznany za nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (denominowanego, waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W opinii Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu za bezpodstawny i chybiony należy więc uznać pogląd, że postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji są niezgodne z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż artykuł ten wskazuje jedynie, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawarte w umowie kredytu. Niezasadny jest też pogląd, iż nie ma przepisów szczególnych, które pozwoliłyby pozwanemu na zamieszczenie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej. Przepisami tymi wbrew twierdzeniu strony powodowej są bowiem art. 358¹ § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.

Skoro więc kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą, to brak jest w świetle art. 56 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważną z tego powodu umowy kredytu.

W ocenie Sądu w przedmiotowej umowie kredytowej została ściśle określona kwota kredytu. Umowa zawiera kwotę kredytu wyrażoną cyframi oraz słownie, wskazana jest także waluta, co jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Zdaniem Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytowej kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony. Strony zawierając umowę złożyły zgodne oświadczenia woli co do kwoty kredytu. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowa kredytu zawiera.

Sąd w tym miejscu wskazuje również, że nie podziela poglądu, że sporna umowa to nie jest umowa kredytu, tylko szczególnego rodzaju instrument finansowy, w tym Sąd nie podziela poglądu, że indeksacja to nic innego jak swap walutowo – procentowy, a kredyt indeksowany to kredyt PLN z wbudowanym CIRS. Zdaniem Sądu odmienne twierdzenia uznać należy za błędne. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana oraz obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to, że zarówno kredytobiorca, jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. Jednak w wypadku kredytu nie jest to wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, lecz wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej oraz interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obojętnie przez bank wymóg dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Konstrukcja umów kredytu łączących strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytowa zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 i 3 k.c.

Strona powodowa podniosła, że przedmiotowa umowa kredytowa rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez brak ekwiwalentności wymiernej świadczeń oraz asymetryczne ukształtowanie umowy i przerzucenie całego ryzyka na powodów, naruszenie dobrych obyczajów oraz zasady lojalności i uczciwości kupieckiej oraz etyki bankowej, a przez to jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu sama czynność prawna w postaci umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy stronami - jako całość - nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej co do naruszenia w umowie zasady ekwiwalentności świadczeń, należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.12.2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, ponieważ kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Słuszne jest zatem stanowisko, że podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współzycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych, tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 par. 2 k.c.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współzycia społecznego określona w art. 58 par. 2 k.c. jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385 (1) k.c. (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr 4492043, wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, Lexis

Nexis nr 2380178). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter, jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385 (1) k.c. stanowi bowiem przepis szczególnie wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385 (1) – 385 (3) k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., art. 353 (1) k.c. i art. 388 k.c., kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzając szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 § 2 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy art. 385 (1) i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całej umowy na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c., a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c., o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385 (1) k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. Należy podkreślić, że wskazane w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Sąd Najwyższy w ww. uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385¹ k.c. a przepisem art. 58 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną, a w konsekwencji, że nie istnieją w sensie prawnym.

W dalszej kolejności należało zbadać, czy klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że abuzywne są te postanowienia umowne, które odsyłają do kursów kupna waluty obcej ustalonej przez bank; są to następujące przepisy:

6) § 2 ust. 2 umów: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”,

1) § 7 ust. 1 umów: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”,

7) § 3 ust. 2 Regulaminu w brzmieniu: „Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.”,

8) § 5 ust. 14 zd. 2 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej opłata ustalana jest od kwoty kredytu, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu pobrania prowizji „Tabeli Kursów Banku (...) S.A.”,

9) § 7 ust. 6 zd. 2 pkt 2 Regulaminu: „Podstawa wyliczenia opłaty określana jest w sposób następujący:

2) dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] - 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.”,

6) § 7 ust. 10 zd. 2 Regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym zawarta została umowa kredytu - w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej - w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 12 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN/ kurs kupna dewiz * kurs sprzedaży dewiz.”,

7) § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”,

8) § 9 ust. 4 zd. 1 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.”,

7) § 10 ust. 4 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.”,

9) § 13 ust. 4 Regulaminu w brzmieniu: „W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredyt stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.”

Sąd stwierdził, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Powodowie w dacie zawierania spornej umowy byli konsumentem i w tym charakterze zaciągnęli przedmiotowe zobowiązanie.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi i brak jest podstaw do

stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytowa pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli w pozwanym banku wnioski o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyli je na gotowym formularzu przez niego przedstawionego i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że strona powodowa wyraziła zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nią indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powodów ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z zaproponowanych im przez pozwanego ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że strona powodowa nie miała żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy

oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowach powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem powinny być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powoda nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego *essentialia negotii* umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (*accidentalia negotii*).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie,

lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i stanowiący jej integralną część regulamin nie określał szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co strona powodowa była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z przedmiotowej umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytów udzielonych na podstawie umów o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe. Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminów stanowiących załączniki do przedmiotowych umów, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty obliczana miała być według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty.

Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego tak sformułowane postanowienia nie wskazują określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym - on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano, o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia, a zatem mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w ocenie Sądu bezsprzecznie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej powinien liczyć się i akceptować ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest bowiem oczywiste jako powszechnie znane i objęte świadomością w społeczeństwie na poziomie wiedzy podstawowej. Jednakże należy podnieść, że to ryzyko nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwoty wypłaconych konsumentowi kredytów według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według

własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwoty kredytów wypłacone zostały w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴⁵ i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania oraz równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „, abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całość zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnych stosunków prawnych łączących powoda z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powoda w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie, jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka, że w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczony art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać – co, jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu, byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy rozpoznawana sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczenia świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje, to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu ww. bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2007 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej właśnie przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje, według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd, przedmiotowy kredyt nie został udzielony powodowi we frankach szwajcarskich, lecz w złotych polskich. Kredyt udzielony powodowi był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązany był spełnić na rzecz banku powod. Na marginesie dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a dokonywał tylko przeliczenia wartości świadczenia wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, iż pozwany nie zawarłby umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Pozwany podnosił także, że uwzględnienie stanowiska z pozwu prowadziło do przekształcenia kredytu udzielonego powodowi w kredyt złotowy i to oprocentowany w oparciu o indeks LIBOR 3M CHF. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które

prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się (...). WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i stwierdzenia tejsze abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIOBR, jak i WIBOR, mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Sąd nie podzielił także poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 197/17, że w tego rodzaju sprawach, co sprawa niniejsza, nie jest możliwe usunięcie z umowy kredytu mechanizmu indeksacji, albowiem prowadziłoby to do przekształcenia tych umów w umowy kredytu w złotych, oprocentowanych stawką właściwą dla kredytów walutowych. Kwestionowany pogląd wskazuje, że taki skutek byłby niezgodny z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub od pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych (w skrócie rozporządzenie BMR). Zdaniem Sądu pogląd ten pozostaje w sprzeczności z istotą systemu ochrony konsumentów wynikającego z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Należy podkreślić, że rozporządzenie BMR to akt prawa publicznego stanowiący narzędzie Unii Europejskiej mające na celu zapewnić przejrzystość rynków finansowych. Jego adresatami są podmioty pełniące funkcje administratorów indeksów referencyjnych oraz podmioty, które dostarczają danych administratorom. W/w akt prawny nie zawiera norm mających zastosowanie do prywatnoprawnych stosunków pomiędzy bankiem i konsumentem regulowanych na podstawie umowy kredytu oraz prawa krajowego. Na tę zasadniczą różnicę wskazał TSUE w wyroku z dnia 20.03.20 r. w sprawie C-125/17 G., w którym podniesiono, iż czym innym jest obowiązek stosowania w odniesieniu do mowy kredytu jakiegoś z oficjalnych wskaźników referencyjnych, a czym innym określanie wymogów, jakie powinny spełniać wskaźniki lub stopy referencyjne, aby mogły być one stosowane przez banki. Ponadto zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oceny czy umowa może dalej obowiązywać po usunięciu niedozwolonych postanowień należy dokonywać na podstawie prawa krajowego, a nie praw Unii Europejskiej. W ocenie Sądu, jak zostało tu już uprzednio podniesione, umowa kredytu w walucie krajowej oprocentowanego według stopy procentowej LIBOR nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa krajowego. Wymaga również podkreślenia, że norma zawarta w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nakazująca zapewnienie skutku w postaci braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i jako taka nie da się pogodzić z w/w rozporządzeniem BMR. Uznanie za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 197/17 prowadziłoby do wniosku, że owo rozporządzenie ogranicza zakres ochrony konsumenta poprzez wyłączenie stosowania dyrektywy 93/13 w zakresie wyjątku w niej nie przewidzianego. Skutków takiego rozumowania nie można zaakceptować. Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, że w art. 2 ust. 2 f w/w rozporządzenia BMR wprost wskazano, że nie ma ono wpływu na zakres praw i obowiązków stron wynikających z umów kredytu zawieranych pomiędzy bankami i ich klientami.

Sąd nie podziela także poglądu, że uwzględnienie żądania powodów powodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy oraz kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Pozwany w nieuzasadniony sposób pomija jednak, że wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który to bezprawnie narzucił konsumentowi bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umów kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunków prawnych łączących strony przedmiotowego procesu, w tym ocena, czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współzycia społecznego, powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tych konkretnych stosunków prawnych. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powodów jako kredytobiorcy. Raz jeszcze należy bowiem podkreślić, że wyeliminowanie z umowy zawartej przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu strona powodowa nie powinna ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinna ponosić żadnych ujemnych następstw.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec powodów bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy Prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu indeksowanego w taki sposób, że mogliby go spłacać w walucie do której kredyt był indeksowany. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”. Ponadto powodowie nie mieli obowiązku modyfikowania treści stosunku obligacyjnego łączącego ich z bankiem.

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu indeksowanego, co umowy stanowiące przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) AG w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie, w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej, uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umowy, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowa ta może wiązać dalej i nie jest nieważna. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytów niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że strona powodowa nie jest uprawniona do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedziała, iż nie była zobowiązana do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona powodowa dokonywała spłaty rat kapitałowo–odsetkowych pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że strona powodowa spełniała świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umów i regulaminów pozwany mógł wypowiedzieć umowy i postawić całe wierzycelności banku z tytułu umów kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Niewątpliwie wiązałyby się to z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla powodów, świadczyli oni zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320). W żadnym wypadku przedmiotowe nienależne świadczenie nie może zostać potraktowane jako spełnienie niewymagalnego świadczenia w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., albowiem gdyby przedmiotowa umowa kredytowa nie zawierałaby niedozwolonych klauzul umownych, to w ogóle nie powstałaby sytuacja, w której doszło do spełnienia nienależnego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie

nie może być uznane za świadczenie niewymagalne w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. (spełnione przed terminem płatności), bowiem strona powodowa w ogóle nie była zobowiązana do jakiegokolwiek świadczenia w tym zakresie.

Ponadto Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez powodów spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a ustawy Prawo bankowe - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu oraz może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że strona powodowa nie dokonywała przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia, tylko dlatego, że kredytodawca narzucił jej niedozwolone częściowo postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiścił więcej niż powinien byłby uiścić zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej części klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385¹ k.c. w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień oraz osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionej korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

W okresie od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. powodowie jako kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 302.238,92 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 583). W okresie od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 201.626,10 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 583). Powyższe oznacza, że strona powodowa z tytułu umowy kredytowej jest co do zasady uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 100.612,82 złotych.

Powyższa kwota nie mogła zostać jednak zasądzona na rzecz powodów, albowiem strona pozwana podniosła skuteczny częściowo zarzut przedawnienia roszczeń.

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, który wynika z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione 19 lipca 2007 r., pozew został zaś przez powodów złożony w dniu 20 lutego 2020 roku. Powyższe oznacza, że w dniu wniesienia pozwu przedawnione były roszczenia powodów za okres od dnia 5 czerwca 2007 r. do dnia 19 lutego 2010 roku. Suma nienależnych świadczeń za ten okres wynosi kwotę 7.757,33 zł (k. 584). Zarzut przedawnienia należało uznać więc za częściowo uzasadniony. Podkreślić przy tym należy, że w przypadku roszczeń powoda termin przedawnienia wynosi nie 6 lat, a 10 lat. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Należy zwrócić także uwagę, iż pozwany w sposób nieuzasadniony podnosił, że roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu ma charakter okresowy i błędnie wskazuje na jego 3-letni termin przedawnienia.

W rezultacie powodowie są uprawnieni do przymusowego dochodzenia kwoty 92.855,49 zł (100.612,82 zł – 7.757,33 zł).

Sąd nie podzielił zarzutu powodów, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Zdaniem Sądu pozwany zgłaszając ten zarzut realizuje jedynie przysługujące mu uprawnienia jako stronie stosunku cywilnoprawnego.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na uwzględnienie.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powoda były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez powoda pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zasądzenia odsetek od kwoty wskazanej w pozwie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Pismem z dnia 22 stycznia 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, wzywając go do zapłaty, w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. Pozwany odebrał przedmiotowe wezwanie w dniu 24 stycznia 2020 r., ale nie spełnił żądania powodów w terminie w nim określonym, skutkiem czego było wniesienie niniejszego pozwu.

Należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 kc) pozwany bank powinien spełnić świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 1 lutego 2020r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Mając na uwadze charakter prawny roszczenia powodów o ustalenie, że niektóre postanowienia umowne mają bezskuteczny charakter zważyć należało czy powodowie posiadają interes prawny w wystąpieniu z takim powództwem o ustalenie. W tym zakresie należało podnieść, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstępnie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się ona uznania, że w/w postanowienia umowne stanowią niedozwolone klauzule umowne oraz że jako takie nie wiążą strony powodowej.

Wprawdzie strona powodowa jest uprawniona do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia (sumy stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą, którą uiściła pozwanemu z tytułu umowy kredytu wykonywanej zgodnie z jej literalnym brzmieniem, a kwotą którą powinna była uiścić z tytułu umowy kredytu, gdyby ta była wykonywana bez zawartego w niej mechanizmu indeksacji), z którym to roszczeniem strona powodowa wystąpiła także w niniejszej sprawie, zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zgłoszone roszczenie o zapłatę dotyczy jedynie zamkniętego okresu czasu, co oznacza, że niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania strony powodowej zaskarżonymi klauzulami, spowoduje, że - w świetle konsekwentnie negatywnego dla strony powodowej stanowiska banku - istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiała ona w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu w zawyżonej i bezprawnej wysokości. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż dane postanowienia umowne są niedozwolone gwarantuje zwolnienie jej od obowiązku regulowania rat kredytu z zastosowaniem niedozwolonych klauzul w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony powodowej wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby ją z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu bez uwzględnienia indeksacji. Gdyby uznać, że strona powodowa nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby bowiem płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zawierającej niedozwolone postanowienia umowne, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustalenie zgodnie z wnioskiem strony powodowej doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni jej ochronę jej prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw strony powodowej w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą powoda - konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Zgodnie z poczynionymi powyżej ustaleniami i rozważaniami Sąd uznał, że postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji zawarte w spornej umowie kredyt jako postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc są bezskuteczne wobec powodów. Przedstawiona powyżej w ramach oceny roszczeń o zapłatę przez Sąd argumentacja prawna pozostaje aktualna i w tym zakresie, co czyni bezprzedmiotowym powtarzanie jej na aktualnym etapie uzasadnienia.

Sąd uznał za chybiony w całości podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń o ustalenie, albowiem roszczenie o ustalenie co do zasady nie podlega przedawnieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1.03.1963 r., III CR 193/62 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.06.2000 r., I ACa 208/00).

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 100, 108 kpc stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, albowiem powodowie jedynie częściowo wygrali niniejszy spór. Sąd uznał, że obie strony należy uznać za podmioty, które w równym zakresie wygrały i przegrały spór. W tym zakresie Sąd uwzględnił, że powodowie wystąpili w niniejszej sprawie z kilkoma roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy lub na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych postanowień umownych oraz że roszczenia oparte na twierdzeniu o nieważności umowy okazały się nieuzasadnione, a roszczenia oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych postanowień umownych okazały się w istocie uzasadnione prawie w całości. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że powodowie wygrali spór w 50 %. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)